

JACEK JADACKI

Wydział Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego

ORCID: 0000-0003-1749-402X, e-mail: j.jadacki@uw.edu.pl

## Patriotyzm – od Twardowskiego do Bocheńskiego<sup>1</sup>

---

1. *Preliminaria*. 1.1. Pojęcie ojczyzny. 1.2. Pojęcie miłości (do ojczyzny): patriotyzm bierny i czynny. 2. Uwagi historyczne. 2.1. Twardowski. 2.2. Ossowski. 2.3. Bocheński. 3. Uwagi merytoryczne do *preliminariów*. 4. Fakty dotyczące patriotyzmu. 5. Patriotyzm jako wartość. 6. Normy dotyczące patriotyzmu. 7. Uzasadnienia norm dotyczących patriotyzmu. 7.1. Uzasadnienia powinności. 7.1.1. Uzasadnienia intuicyjne. 7.1.2. Uzasadnienia analityczne. 7.1.3. Uzasadnienia dedukcyjne. 7.1.4. Uzasadnienia *ad auctoritatem*. 7.2. Uzasadnienia dozwolenia. 8. Ocena racji patriotyzmu. 9. Patriotyzm w sytuacjach aksjologicznie konfliktowych. 10. Nacjonalizm. 11. Szowinizm. 12. Patriotyzm a nacjonalizm i szowinizm. 13. Patriotyzm a internacjonalizm *resp.* kosmopolityzm oraz partykularyzm. 14. Uwaga końcowa.

---

29 marca 1919 roku Kazimierz Twardowski wygłosił odczyt „O patriotyzmie”, inaugurujący Uniwersytet Żołnierski dla oficerów i żołnierzy załogi lwowskiej Wojska Polskiego. Trzy lata wcześniej referat o takim samym tytule w Kole Filozoficznym Studentów Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił Stanisław Ossowski, uczeń ucznia Twardowskiego – Tadeusza Kotarbińskiego; temat ten powrócił w jego twórczości tuż po II Wojnie Światowej. 5 lipca 1942 roku Józef M. Bocheński opublikował w wychodzącej w Rzymie *Nauce Chrystusowej* swój tekst „O patriotyzmie”; wracał zresztą do kwestii patriotyzmu jeszcze co naj-

mniej dwukrotnie – na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Wszyscy trzej dali świadectwo temu, że nie tylko wiedzą, co znaczy „patriotyzm”, lecz że również „patriotyzm” nie jest dla nich pustym słowem. Twardowski latem 1914 roku był komendantem Straży Obywatelskiej w Poroninie, a jesienią 1919 i wiosną 1920 roku był członkiem ochotniczej Straży Obywatelskiej we Lwowie. Ossowski brał bezpośrednio udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku, wstąpiwszy dwa lata wcześniej do kawalerii Wojska Polskiego; w Kampanii Wrześniowej 1939 roku – jako podporucznik – dowodził plutonem strzelców. W wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczył także Bocheński, wstąpiwszy do pułku ułanów Wojska Polskiego i biorąc udział w pościgu za Armią Konną Budionnego po „sienkiewiczowskich” stepach ukraińskich; w 1939 roku brał udział w grupie gen. Kleeberga w bitwie pod Kockiem, a w 1944 roku uczestniczył w bitwie o Monte Cassino.

W swoim referacie rekonstruuję pojęcia „patriotyzmu” wyanalizowane przez tych trzech przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (dalej krótko: SLW), wskazuję, czym się te pojęcia różniły, w jakie normy były uwikłane i jaką wartość mają wskazywane dla tych norm uzasadnienia.

## 1. Preliminaria

Pragnę przedstawić analizę pojęcia patriotyzmu. Od razu zaznaczę, że cenię robotę analityczną, ale bynajmniej jej nie przeceniam. Takie stanowisko trafnie i sugestywnie opisał przez stu laty Ossowski (podkreślenie drugiej części tego opisu pochodzi ode mnie):

Należy pamiętać, że nie wszystko da się poznać przez analizę. Często nawet analiza oddala nas od istoty rzeczy. Czyż np. najdoskonalsza i najwszechstronniejsza analiza IX symfonii Beethovena zdoła dać nam choćby słabe wyobrażenie o tym arcydziele? Czy pozwoli poznać jego istotę? Zrozumieć, na czym polega niezrównane piękno symfonii, stworzonej przez na pół obłąkanego artystę? Aby ją zrozumieć, trzeba ją usłyszeć i odczuć. [Ossowski 1920: 16] NIE CHCĘ PRZEZ TO BYNAJMNIEJ POWIEDZIEĆ, IŻBY [...] WSZELKI ROZBIÓR ROZUMOWY BYŁ BEZPŁODNY. PRZECIWNIE. CHODZI MI TYLKO O TO, ŻE NIE

NALEŻY TU USUWAĆ CZYNNIKÓW AINTELEKTUALNYCH, KTÓRE ZWYKLE OKREŚLAMY MIANEM „POCZUCIA”, ORAZ ŻE NIE WOLNO NAM ODRZUCAĆ JAKICHŚ PRZEDMIOTÓW DLATEGO TYLKO, ŻE ANALIZUJĄC JE, ZNALEŻLIŚMY NA DNIPE PEWNE RZECZY, KTÓRYCH ROZUM WYJAŚNIĆ NIE ZDOŁA. [Ossowski 1920: 17]

Traktując obserwację Ossowskiego jako *memento*, rozpocznę od pewnych ustaleń wstępnych. Przyjmuję, że patriotyzm jest to miłość do swojej ojczyzny:

(1) Patriotyzm  $x$ -a = miłość  $x$ -a do ojczyzny  $x$ -a.<sup>2</sup>

Odpowiednio:

(2)  $\wedge x$  ( $x$  jest patriotą  $\leftrightarrow x$  kocha ojczyznę  $x$ -a).

Jeśli ktoś używa słowa „patriotyzm” w innym znaczeniu, nic na to nie poradzę; mnie w każdym razie inne znaczenia słowa „patriotyzm” tutaj nie interesują. Ktoś, kto używa słowa „patriotyzm” w innym znaczeniu, może postąpić wobec tego, co dalej będę mówił, dwójako: albo to zignorować, albo pójść za moimi rozważaniami jako dotyczącymi po prostu miłości do swojej ojczyzny.

### 1.1. Pojęcie ojczyzny

Zgódźmy się dalej na następującą precyzację słowa „ojczyzna”, którego antonimem jest słowo „obczyzna”. Otóż:

(3) Ojczyzna  $x$ -a = kraj rodzinny  $x$ -a i naród  $x$ -a.

(4) Kraj rodzinny  $x$ -a = kraj (określony co do miejsca/terytorium, krajobrazu i klimatu), w którym się urodził i zamieszkuje  $x$ .

Z kolei:

(5) Naród  $x$ -a = grupa ludzi – współzamieszkująca kraj rodzinny  $x$ -a – o wspólnej z  $x$ -em tradycji.

Sprecyzujmy teraz sens słowa „tradycja”:

(6) Tradycja ojczyzny  $x$ -a = historia i kultura ojczyzny  $x$ -a.

Natomiast:

(7) Kultura ojczyzny  $x$ -a = język, nauka, sztuka (w tym: architektura, literatura i muzyka), ideologia (w tym: religia), obyczaje (w tym: obrzędy), moralność, prawo i państwo właściwe ojczyźnie  $x$ -a.

Ponieważ ojczyzna obejmuje kraj i naród, kiedy mowa jest o języku itd. ojczyzny, to może chodzić o język itd. swoisty dla danego kraju lub dla danego narodu.

## 1.2. Pojęcie miłości (do ojczyzny): patriotyzm bierny i czynny

Rozróżnię teraz dwa rodzaje patriotyzmu, *ergo* miłości do ojczyzny i narodu – zależne od sposobu rozumienia „miłości”.

Pierwszy nazwę „patriotyzmem biernym”:

(8)  $\wedge x$  ( $x$  kocha biernie ojczyznę  $x$ -a  $\leftrightarrow x$  zna i ceni tradycję ojczyzny  $x$ -a oraz jest do niej<sup>3</sup> przywiązany).

Zauważmy, że słowo „kochać” ma w kontekście (8) – a także niżej, w kontekście (9) – zupełnie inne znaczenie niż w kontekstach typu „Jan kocha Marię”.

Z kolei patriotyzm czynny określe tak:

(9)  $\wedge x$  ( $x$  kocha czynnie ojczyznę  $x$ -a  $\leftrightarrow x$  wzbogaca tradycję ojczyzny  $x$ -a i broni jej przed wrogami<sup>4</sup>).

Znamienne, że rozróżnienie obu tych rodzajów patriotyzmu występuje w zbiorze Bełzy *Katechizm polskiego dziecka* z 1901 roku. Patriotyzmowi biernemu poświęcony jest wierszyk „Ziemia rodzinna”:

Całym mym sercem, duszą niewinną,  
Kocham tę świętą ziemię rodzinną,  
Na której moja kołyska stała,  
I której dawna karmi mię chwałą.  
Kocham te barwne kwiaty na łące,  
Kocham te łany kłosem szumiące,  
Które mię żywią, które mię stroją,  
I które zdobią ojczyznę moją.  
Kocham te góry, lasy i gaje,  
Potężne rzeki, ciche ruczaje;  
Bo w tych potokach, w wodzie u zdroja  
Ty się przeglądasz, Ojczyzno moja,

Krwią użyźniona, we łzach skąpana,  
Tak dla nas droga i tak kochana!

Natomiast patriotyzm czynny – i to w wersji skrajnej (por. niżej uwagę o patriotach ofiarnych) – scharakteryzowany jest w tytułowym wierszu tego zbioru:

Kto ty jesteś? Polak mały.  
Jaki znak twój? Orzeł biały.  
Gdzie ty mieszkasz? Między swymi.  
W jakim kraju? W polskiej ziemi.  
Czym ta ziemia? Mą ojczyzną.  
Czym zdobyta? Krwią i blizną.  
Czy ją kochasz? A w co wierzysz? W Polskę wierzę!  
Coś ty dla niej? Wdzięczne dziecię.  
Coś jej winien? Oddać życie.

Odróżnienie patriotyzmu biernego i czynnego występuje wyraźnie u Ossowskiego, tyle że charakteryzuje on te odmiany patriotyzmu nieco inaczej:

W uczuciu miłości [do] ojczyzny dają się wyróżnić dwa zasadnicze elementy: bierny – przywiązanie do tego wszystkiego, co łączymy w pojęciu ojczyzny, oraz czynny – pragnienie dobra ojczyzny. W tym czynniku łączy się pragnienie szczęścia czy pomyślności narodu jako społeczeństwa, i pragnienie, aby wszystko, co ojczyste, było najlepsze, najsilniejsze, najszlachetniejsze, najwyższe (jest to objaw tzw. dumy narodowej). [Ossowski 1920: 11]

Wydaje się, że Bocheński przekłada patriotyzm czynny nad patriotyzm bierny. Píše bowiem:

Nie ten [...] jest dobrym patriotą, kto ma najgorętsze uczucia patriotyczne, ale ten, kto potrafi najlepiej swój obowiązek patriotyczny spełnić. [Bocheński 1942: 11]

W każdym razie jest faktem, że są ludzie, którzy są zarazem patriotami biernymi i czynnymi. Czy patriotyzm czynny pociąga za sobą patriotyzm bierny? Zdaniem Bocheńskiego – tak.

Aby móc kulturę ojczystą w sobie rozwijać, trzeba ją przede wszystkim znać. Wynika stąd ścisły obowiązek nieszczerzenia zachodów celem poznania, i to jak najlepszego poznania, wszystkich wartościowych składników kultury ojczystej i ojczyzny jako całości. [Bocheński 1942: 18]

Twardowski ograniczał się w tej sprawie do podkreślenia wagi znajomości ojczyzny:

Trudno kochać to, o czym się nawet nie wie, że ono istnieje. Toteż ludzie, którzy BRAK ZNAJOMOŚCI ZIEMI OJCZYSTEJ I DZIEJÓW OJCZYSTYCH, ludzie, którzy nie obejmują swym umysłem całej Polski teraźniejszej i jej przeszłości, nie mogą być patriotami w pełnym tego słowa znaczeniu. [Twardowski 1919: 443]

## 2. Uwagi historyczne

Odsyłaliśmy już wyżej do Twardowskiego, Ossowskiego i – przede wszystkim – do Bocheńskiego. Wskażemy teraz wprost na to, co wyróżnia ich ujęcia fenomenu patriotyzmu.

### 2.1. Twardowski

Twardowski zdaje się przywiązywać największą wagę w pojęciu kraju rodzinnego do zamieszkiwania w nim w okresie dzieciństwa – tak, że kraj rodzinny przekształca się u niego w kraj urodzenia i lat dziecinnych. Idzie tutaj świadomie za Mickiewiczem, którego zatem nieprzypadkowo cytuje:

Kraj lat dziecinnych... On zawsze zostanie  
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie.

Zawężwszy poniekąd zakres pojęcia kraju rodzinnego, Twardowski zawęży też zakres pojęcia narodu, dodając do *definiensa* definicji „narodu” jeszcze pojęcie więzów krwi. Formuły (4) i (5) przybierają więc u niego postać:

(10) Kraj rodzinny  $x$ -a = kraj, w którym się urodził i zamieszkiwał w dzieciństwie  $x$ .

(11) Naród  $x$ -a = grupa ludzi – połączonych ze sobą więzami krwi i współzamieszkujących kraj rodzinny  $x$ -a – o wspólnej z  $x$ -em tradycji. Ostatecznie jego definicja „patriotyzmu” brzmi:

Kto [...] gorącym sercem obejmuje WSZYSTKIE [...] ziemie [ojczyzny] i WSZYSTKICH rodaków, kto się czuje synem tych ziem i bratem swych rodaków i kto nie dla siebie, lecz dla innych żyć pragnie, a gdy zajdzie potrzeba za nią umrzeć gotów – tego nazywamy wyrazem [...] „PATRIOTA”; taką zaś miłość [do] ojczyzny zwiemy „PATRIOTYZMEM”. [Twardowski 1919: 443]

Spośród wymienionych w formule (7) składników kultury ojczyzny – język („mowę ojczyzną”) Twardowski nie tylko wymienia na początku, ale stawia na pierwszym miejscu pod względem ważności. Tę wyróżnioną pozycję języka Twardowski uzasadnia następująco:

Dopiero mowa ludzka umożliwiła człowiekowi naprawdę współzycie z innymi ludźmi; ona to dopiero łączy nas w związku, obejmujące szerokie kręgi [...]. A ze wspólną nam mową ojczystą nabywamy też całego mnóstwa wspólnych poglądów, przekonań i wierzeń; rodzą się w nas wspólne sympatie i antypatie, wspólne dążenia i pragnienia, oddziałujemy jedni na drugich, zbliżamy się do siebie. [Twardowski 1919: 440]

Za najistotniejsze postaci obrony ojczyzny (a wężziej: narodu) – Twardowski uważał solidaryzm narodowy [Twardowski 1919: 448] i „służbę żołnierską” [Twardowski 1919: 454]. Solidarność narodowa miewa dwie postaci: aktywistyczną i sentymentalną. Pisał o tym tak:

Gdzie poczucie solidarności narodowej objawia się tylko w uczuciu, a nie prowadzi do czynu i do działania, tam nie ma jeszcze prawdziwego patrioty-

zmu – tam jest tylko PATRIOTNICTWO. Patriotnik chętnie daje upust swym uczuciom narodowym, pięknie i podniosłe o Polsce rozprawia, z przejęciem śpiewa pieśni narodowe, bierze pilnie udział w obchodach narodowych – ale na tym się te wszystko u niego kończy; to, co u innych jest tylko przygodnym wyrazem poczucia solidarności narodowej, staje się u niego jedyną osnową tego poczucia, bo go na nic innego nie stać, jak na sentyment, niekiedy nawet bardzo rzewny, ale niezdolny wykrzesać z bezwładnej woli iskry czynu i działania. [Twardowski 1919: 448]

Patriotyzm ograniczający się w tym punkcie do solidarności sentymentalnej Twardowski nazwał bardzo sugestywnie „patriotnictwem”. Twardowski wyraża się o nim raczej źle; moja opinia jest bardziej dla patriotnictwa przychylna – uważam bowiem, że patriotnictwo w pewnych okolicznościach sprzyja prawdziwemu patriotyzmowi.

## 2.2. Ossowski

Ossowski wyodrębnia dwa znaczenia „patriotyzmu”: (a) uczucie zwane „miłością [do] ojczyzny” i (b) „pewien pogląd na stosunek człowieka do społeczeństwa” [Ossowski 1920: 10]. Innymi słowy:

Pragnienie dobra ojczyzny [...] pozostaje [...] w dziedzinie uczuć [...] [lub] wciela się w czyn. [Ossowski 1920: 14]

Nazwijmy patriotyzm typu (a) – „patriotyzmem emocjonalnym”, a (b) – „patriotyzmem tetycznym”. Na gruncie naszych *preliminariów* – patriotyzm emocjonalny odpowiada częściowo formule (1); jest to odpowiedniość częściowa, gdyż zgodnie z formułą (8) i (9) „miłość do swojej ojczyzny” jest rozumiana nie jako uczucie, lecz jako pewna złożona postawa wobec ojczyzny. Z kolei patriotyzm tetyczny odpowiada temu, co niżej zostanie określone jako norma odnosząca się do patriotyzmu: że powinno się kochać swoją ojczyznę.

Jeśli chodzi o słowo „ojczyzna”, to Ossowski wiązał z nim co najmniej dwa pojęcia: jedno nazywał „metonimicznym”, a drugie „ety-



mologicznym”.<sup>5</sup> Jego niejasne i – niestety – niezbyt uporządkowane enuncjacje na temat tych pojęć wolno zinterpretować następująco.

„Ojczyzna” w sensie metonimicznym (synekdochicznym) odnosi się do zbitki pojęciowej, o której mowa w naszej formule (3), łączącej kraj rodzinny (czyli ojczyznę w sensie węższym) i naród z jego tradycją. Jak pisał Ossowski:

Wyraz „ojczyzna” [...] w znaczeniu najobszerniejszym [...] [obejmuje] nie tylko ziemię, lecz także naród, język, kulturę i w ogóle cały duchowy i materialny dorobek przeszłych pokoleń, słowem to wszystko, co odziedziczyliśmy po „ojcach”. [Ossowski 1920: 10]

[Zarazem] naród można określić jako ogół ludzi posiadających wspólną ojczyznę. [*ibidem*]

Ciekawe, że Ossowski nie zauważył w tym układzie definicji pewnego rodzaju błędnego koła: w *definiensie* „ojczyzny” występuje bowiem słowo „naród”, a w definicji „narodu” – słowo „ojczyzna”. Pomijam to, że definicja „ojczyzny” w *definiendum* nie uwzględnia relatywności tego pojęcia (tego, że *y* nie jest po prostu ojczyzną, lecz zawsze – ojczyzną jakiegoś *x*-a).

Z kolei „ojczyzna” w sensie etymologicznym – to synonim „ojcowizny”.

[Ojczyzna – w tym sensie – obejmuje] wszelkie dziedzictwo po „ojcach”, przy czym ojcami tu mogą być zarówno przeszłe pokolenia zbiorowości narodowej czy plemiennej, jak i prywatni przodkowie w łonie rodziny. [Ossowski 1946: 207]

Od Ossowskiego pochodzi również odróżnienie ojczyzny prywatnej (niem. *Heimat*) i ojczyzny ideologicznej (niem. *Vaterland*) – oraz odpowiednio patriotyzmu prywatnego i patriotyzmu ideologicznego. Patriotyzmy te charakteryzują następujące pary przeciwieństw: ojczyzna różna dla różnych członków narodu – ojczyzna jednakowa dla wszystkich (jako przyporządkowana całemu narodowi); podłoże patriotyzmu uczuciowe, i więź nawykowa – podłoże patriotyzmu przekonaniowe, i więź płynąca z przekonania. Albowiem:

Ojczyznę ideologiczną wyznacza [...] uczestnictwo w zbiorowości narodowej. [Ossowski 1946: 225]

Ossowski sugerował, że więź przekonaniowa może stopniowo wypierać więź uczuciową:

Wytworzenie osobistej łączności, jeżeli nie z całym krajem, to przynajmniej z całym szeregiem punktów rozrzuconych po jego obszarze, stało się postulatem wychowania narodowego i uzewnętrzniło się w programie zajęć szkolnych, w organizowaniu wycieczek młodzieży przez ich wychowawców pod hasłem: „Poznaj swój kraj”. [Ossowski 1946: 223]

Obcowanie z terenem poprzez literaturę, sztukę, tradycję historyczną może wytwarzać stosunek osobisty, który konkuruje niekiedy ze stosunkiem wytworzonym przez długotrwałe bezpośrednie obcowanie. [Ossowski 1946: 223]

### 2.3. Bocheński

Formułę (1) można traktować jako parafrazę sformułowania Bocheńskiego: „Patriotyzm [jest to] miłość [do] ojczyzny i rodaków” [Bocheński 1987: 81], przy założeniu – moim zdaniem uprawnionym – że naród  $x$ -a jest to ogół rodaków  $x$ -a.

Do punktu (5) Bocheński czasem dodaje zagadkowe warunki (cechy) biologiczne. Być może chodzi mu o cechy rasowe.

Bocheński odróżnia dwa pojęcia narodu: podstawowe i pełne.

Przy podstawowym pojęciu – do tradycji danej ojczyzny wchodzi wspólny język i wspólne obyczaje (a więc pewne tylko składniki kultury tego narodu<sup>6</sup>). Można więc w skrócie powiedzieć, że patriotyzm to jest miłość do własnego kraju, języka i obyczajów.

Przy pojęciu pełnym – do tradycji danej ojczyzny wchodzi ponadto jej historia i kultura wężej rozumiana (a więc chyba m.in. nauka i sztuka) oraz ideologia (w tym światopogląd religijny) i moralność<sup>7</sup>; niekiedy Bocheński dodaje do tej listy państwo.

W rozważaniach nad pojęciem patriotyzmu u Bocheńskiego nie ma mowy o patriotyzmie czynnym; podaje on natomiast przykłady

takiego patriotyzmu po przedstawieniu rezultatów swojej analizy samego pojęcia.

Ogólnie: analiza pojęciowa patriotyzmu dokonana przez Bocheńskiego – podobnie jak analiza Ossowskiego – nie grzeszy precyzją. W różnych miejscach wymienia różne składniki tego pojęcia; nie jest jasny stosunek wymienianych składników do siebie; czasem dodaje na końcu listy składników enigmatyczne „itd.” [Bocheński 1942: 8–10]

### 3. Uwagi merytoryczne do *preliminariów*

Zanim przejdziemy do dalszych etapów naszej analizy patriotyzmu, opatrzę jej *preliminaria* pewnymi zastrzeżeniami rzeczowymi.

(A) *Definiendum* definicji „narodu” (5) zawiera wyrażenie „grupa ludzi”, którego sens jest o tyle nieprecyzyjny, że nie wiadomo, o jaką obszerną grupę tutaj chodzi. Twardowski mówi ogólnikowo, że jest to „jakaś wielka całość”, ale też rozstrzyga zarazem, że chodzi nie tylko o ludzi żyjących teraz, lecz także w przeszłości i w przyszłości [Twardowski 1919: 442], idąc w tym zresztą za słowami Mickiewicza:

Ja kocham cały naród! Objąłem w ramiona  
Wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia...

Na tę nieprecyzyjność pojęcia narodu zwraca uwagę Bocheński; robi to co prawda przy okazji nacjonalizmu, wolno jednak – jak sądzę – odnieść jego słowa także i do naszego kontekstu. W związku z nacjonalizmem Bocheński pisze mianowicie:

NACJONALIZM jest bałwochwalstwem i jako taki – zabobonem [...]. Pomijając bałwochwalczą stronę nacjonalizmu, jego zabobonny charakter wynika już z tego, że naród jest tylko jedną z licznych grup [wspólnot], do których człowiek należy. [Bocheński 1987: 72–73]

Bocheński wymienia tutaj np. rodzinę, region, grupę zawodową, klasę, wspólnoty kulturowe i religijne. Którą z tych grup ma wybrać

patriota jako przedmiot swojej miłości? Według Bocheńskiego – trzeba się przy tym wyborze uwzględnić głos sumienia, kierujący się „znaczeniem kulturalnym” danej grupy:

Jednostką niezmiernie przewyższającą inne swoim znaczeniem kulturalnym [...] jest Polska jako całość. [Bocheński 1942: 14]

To dlatego sumienie np. Polaka-patrioty wybiera za przedmiot miłości – Polskę:

Europa jest wspólnotą większą niż Polska, a jednak nigdy sumienie nie żąda od nas zapomnienia o interesach polskich na rzecz europejskich. [Bocheński 1942: 13]

Powiedzmy bez ogródek: powołanie się na głos sumienia nie stanowi operacyjnego kryterium, o które nam chodzi. Gdybym miał na własną rękę wyznaczyć tutaj jakąś granicę, to zrobiłbym to za pomocą terminu „największa grupa ludzi”. Formuła (5) przybrałaby wtedy postać:

(12) Naród  $x$ -a = największa grupa ludzi – współzamieszkująca kraj rodzinny  $x$ -a – o wspólnej z  $x$ -em tradycji.

Nie usuwa to niestety podobnej trudności, która dotyczy pojęcia kraju rodzinnego.

(B) Jak trafnie zauważa Bocheński, sam język nie może być wyznacznikiem ojczyzny, a w szczególności narodu, gdyż bywają narody posługujące się kilkoma różnymi językami (np. Szwajcarzy) i bywają języki, którymi posługują się różne narody (np. angielski).

Z językiem łączy się jeszcze jedna trudność. Przypuśćmy, że w danym kraju mieszkają dwie bardzo odmienne populacje, posługujące się jednak jednym językiem. Przynależność do określonej wspólnoty językowej nie rozstrzyga zatem przynależności do określonego narodu. Ossowski proponował, aby uwzględnić ten fakt, modyfikując odpowiednio definicję „narodu” przez dodanie w *definiensie* komponentu wolicjonalnego – tj. świadomości narodowej:

(13) Naród  $x$ -a = grupa ludzi – współzamieszkująca kraj rodzinny  $x$ -a – o wspólnej z  $x$ -em tradycji i taka, że  $x$  chce do tej grupy należeć.

## Zacytujmy Ossowskiego:

Należę do narodu nie tylko dlatego, że należeli doń moi przodkowie, że się urodziłem na pewnym terytorium, nabyłem pewnej kultury i pewnych obyczajów, lecz przede wszystkim dlatego, że należeć chcę. [Ossowski 1920: 18] Patriotyzm jest to silna i stała wola należenia do swego narodu, tj. wola trwania przy narodowej indywidualności duchowej, z którą związana jest indywidualność jednostki [...], oraz pragnienie najwyższej pomysłowości tego społeczeństwa i najwyższego rozwoju tej indywidualności duchowej.

[...] Patriotyzm związany jest z umiłowaniem tego wszystkiego [co obejmujemy nazwą „ojczyzny”]: miłuję ziemię rodzinną, gdyż na niej kształtował się duch narodowy, miłuję język i kulturę ojczystą, gdyż jest ona tego ducha odbiciem, miłuję swych współrodaków, gdyż są mi krewni duchem, a przy tym są społeczeństwem, któremu wszystko zawdzięczam; drogie mi są wreszcie dzieje mego narodu, gdyż są dziejami tego ducha narodowego i tego społeczeństwa. [Ossowski 1920: 19]

(C) „Ideologię” można rozumieć szerzej lub wężiej. Rozumiana szerzej – obejmuje wszelkie ideały przyjmowane w jakiejś grupie. Ossowski miał tu m.in. innymi wspólne pragnienia i wspólne postawy uczuciowe członków grupy. Według Bocheńskiego z kolei ideologia byłaby „zespołem poglądów i wyobrażeń określających rolę danej grupy ludzi w dziejach ludzkości” [Bocheński 1993: 60].

(D) Znajomość i ceniecie tradycji pewnego kraju czy narodu, przywiązanie do niej, a nawet wzbogacanie tej tradycji i obrona jej przed wrogami nie przesądzają jeszcze o tym, że mamy do czynienia z patriotyzmem. W każdym razie znać, a nawet cenić tradycję jakiegoś narodu może ktoś, kto nie jest patriotą ze względu na ten naród. Analogicznie – ktoś może *de facto* wzbogacać tę tradycję, np. tworząc wielkie dzieła sztuki, ale nie tworzyć ich z myślą o takim właśnie wzbogacaniu.

Ossowski zwrócił uwagę na jeszcze jeden istotny moment: miłość do własnej ojczyzny – jeśli ma być wskaźnikiem patriotyzmu – jest miłością bezinteresowną. Formuła (2) i każda jej pochodna powinna więc mieć raczej postać:

(14)  $\wedge x (x \text{ jest patriotą} \leftrightarrow x \text{ bezinteresownie kocha ojczyznę } x\text{-a})$ .

Ossowski uzasadniał niezbędność tego momentu w ten sposób:

Dzieje tyłu ludów, a przede wszystkim dzieje naszego narodu, dowodzą, że istotą patriotyzmu nie jest dążenie do pomyślności własnej, gdyż konsekwencją tego byłoby przechodzenie z jednego narodu do innego w miarę okoliczności. [Ossowski 1920: 15]

(E) Zerwanie wspomnianego przywiązania przybiera postać wyrażania się lub zdrady.

Człowiek, który przechodzi z narodu uciemżonych do narodu zwycięzców i wrogów swej ojczyzny, spotyka się z pogardą nie tylko porzuconych rodaków, lecz nawet szlachetniejszych jednostek wśród swych nowych współobywateli. [Ossowski 1920: 15]

(F) Obrona przed wrogiem – dotyczyć może wroga wewnętrznego lub zewnętrznego.

#### 4. Fakty dotyczące patriotyzmu

W SLW postawa patriotyzmu była powszechna: i u założyciela Szkoły – Twardowskiego – i u jego uczniów. Oto przykład deklaracji tej postawy u Łukasiewicza, zawartej w jego inauguracyjnym wykładzie w Uniwersytecie Warszawskim:

W chwili, w której mowa polska rozbrzmiewa znowu w Uniwersytecie Warszawskim, wdzięczna myśl jednych zwraca się ku jasnym momentom polskiej przeszłości tej wszechnicy, trwożna myśl innych wybiega w zakrytą przed nami przyszłość. Od myśli tych o przeszłości i przyszłości ważniejsza jest myśl o terażniejszości. Przeżywamy chwile, które są prawdziwie wielkie. Trzeba nam całą energię duchową skupić na dziś, które jest nasze. Niech każdy, nie oglądając się zbyt na przeszłość ani na przyszłość, wyteży wszystkie swe siły, by pracować dla dobra narodu. [Łukasiewicz 1915: 33–34]

Łukasiewicz – przedtem Twardowski, a potem m.in. Leśniewski, Kotarbiński, Tatarkiewicz, Ajdukiewicz, Dąmbska, Bocheński – stawali do służby żołnierskiej, kiedy ojczyzna była w potrzebie, nie tylko wtedy, gdy taki był rozkaz zwierzchności, lecz także z własnego wyboru.

Czy w ogóle są patrioci zarazem bierni i czynni – tak jak zostali scharakteryzowani w formułach (8) i (9)?

Bocheński wierzył, że tak. Za takiego patriotę uważał np. Żółkiewskiego:

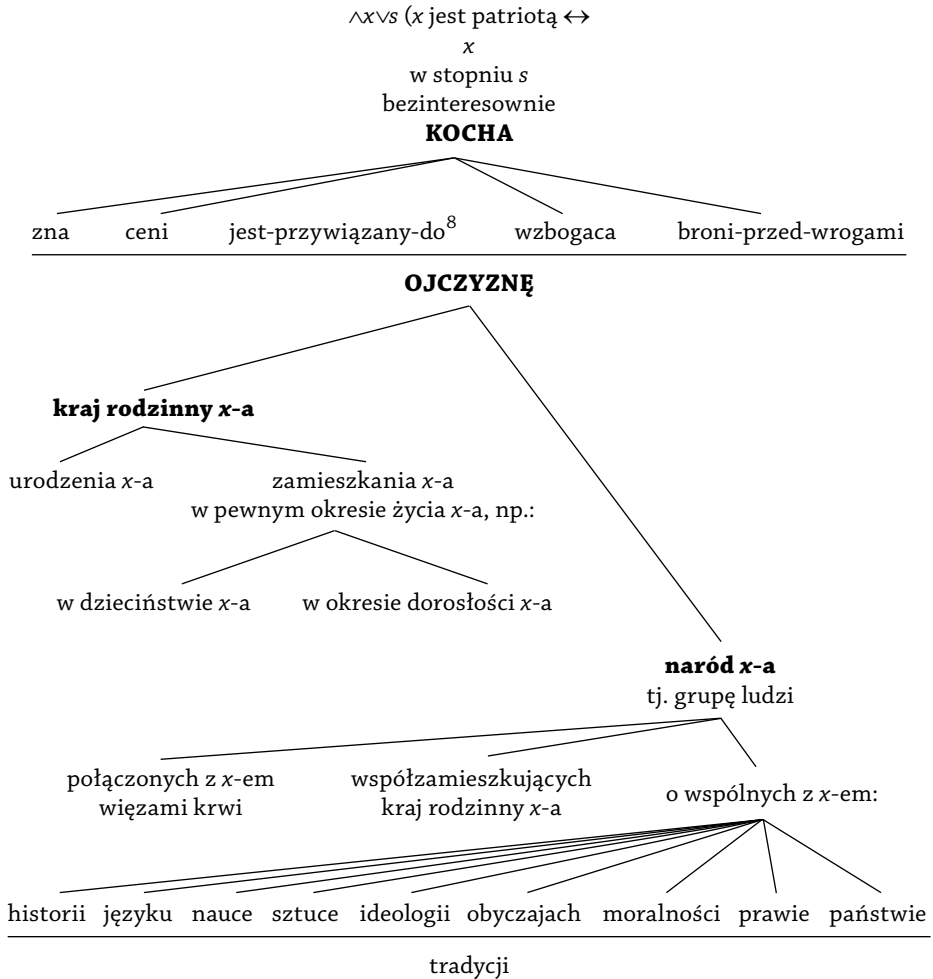
Hetman Żółkiewski [...] jest [...] jednym z najpiękniejszych wzorów patriotyzmu, jakie w ogóle znamy w dziejach. [Bocheński 1942: 31]

Zwykle mamy jednak do czynienia z patriotami – jeśli tak można powiedzieć – letnimi, tj. takimi, że odznaczają się tylko niektórymi cechami definicyjnymi patriotyzmu, a w wypadku tych cech, które są stopniowalne, w stopniu nie najwyższym, np. znają tylko częściowo tradycję swojej ojczyzny, cenią ją i przywiązany jest do niej tylko w pewnym stopniu – oraz, podobnie, nieco ją wzbogacają i w miarę możliwości jej bronią.

Istnieją jednak – choć zapewne nie tak co prawda liczni – patrioci (nazwijmy ich tak) gorący. Jak pisał Ossowski:

Pragnienie dobra ojczyzny [...] nieraz [jest] połączone z najwyższym poświęceniem się jednostek. [Ossowski 1920: 12]

Aby całe to bogactwo uchwycić, definicji „patriotyzmu” należałoby nadać postać, jeśli tak można powiedzieć, DEFINICJI FLUIDALNEJ, tj. takiej, że skonstruowane za pomocą takiej definicji pojęcie łatwo może się – jak płyn do naczynia, w którym się ten płyn umieściliśmy – dostosować treściowo do konkretnej egzemplifikacji patriotyzmu. Wszystkie wspomniane wyżej wypadki uwzględniałyby może taka-oto – w tym sensie – fluidalna definicja, interpretowana alternatywnie lub koniunkcyjnie:



## 5. Patriotyzm jako wartość

Najczęściej – a z pewnością w SLW, od Twardowskiego do Bocheńskiego – przyznaje się patriotyzmowi wartość pozytywną. Uznaje się więc, że:

(15) Patriotyzm – miłość do własnej ojczyzny – jest dobrem (*scil. cnota*).

Brak patriotyzmu uznaje się natomiast na ogół za zło, tj. w szczególności krzywdę wyrządzaną innym członkom swego narodu.



## 6. Normy dotyczące patriotyzmu

Rozważmy dwie główne normy dotyczące patriotyzmu: jedną – określającą powinność, drugą – dozwoleństwo:<sup>9</sup>

(16)  $\wedge x$  ( $x$  powinien kochać ojczyznę  $x$ -a).

(17)  $\wedge x$  ( $x$ -owi wolno kochać ojczyznę  $x$ -a).

Zestawmy od razu formuły (16) i (17) z ich *sui generis* przeciwieństwami:

(18)  $\wedge x$  ( $x$  powinien nienawidzić ojczyznę  $x$ -a).

(19)  $\wedge x$  ( $x$ -owi wolno nienawidzić ojczyznę  $x$ -a).

Formuły (18) i (19) stanowią uszczegółowienia ogólniejszych schematów o postaci:

(20)  $\wedge x \forall y_{*x}$  ( $x$  powinien nienawidzić ojczyznę  $y$ -a).

(21)  $\wedge x \forall y_{*x}$  ( $x$ -owi wolno nienawidzić ojczyznę  $y$ -a).

Do formuł (18)-(21) wrócimy jeszcze niżej, przy okazji uwag o relacji między patriotyzmem a szowinizmem.

Jak wiadomo, intuicje semantyczne dotyczące powinności i dozwoleństwa są u różnych osób różne. Stąd różni badacze przyjmują istnienie różnych zależności między tymi dwoma pojęciami. Sprawę komplikuje jeszcze następujący fakt.

Oznaczmy symbolem 'M' oba normotwórcze słówka modalne: „ $x$  powinien” i „ $x$ -owi wolno”. Rozważmy teraz ogólny schemat formuł (16) i (17):

(22)  $\wedge x$  ( $x$  M kochać ojczyznę  $x$ -a).

Otóż w formule (22) da się zanegować cztery różne jej człony, przez co powstaną cztery różne formuły (nie licząc wypadków z „nie” przy różnych członach zarazem):

(23) nie- $\wedge x$  ( $x$  M kochać ojczyznę  $x$ -a).

(24)  $\wedge x$  nie-( $x$  M kochać ojczyznę  $x$ -a).

(25)  $\wedge x$  ( $x$  nie-M kochać ojczyznę  $x$ -a).

(26)  $\wedge x$  ( $x$  M nie-kochać ojczyznę  $x$ -a).

Widać w ten sposób od razu, jak wiele kombinacji należałoby rozważyć, gdybyśmy chcieli zewidencjonować wchodzące tutaj w grę zależności semantyczne między „powinnością” i „dozwoleniem”. To samo trzeba powtórzyć o formułach (18)-(21). Z takich kombinatorycz-

nie dopuszczonych zależności większość jest do zakwestionowania – z wyjątkiem może zależności typu:

(27)  $\wedge x \wedge \alpha (x \text{ powinien } \alpha\text{-y} \rightarrow x\text{-owi wolno } \alpha\text{-y})$ .

(28)  $\wedge x \wedge \alpha (x \text{ nie powinien } \alpha\text{-y} \rightarrow x\text{-owi nie wolno } \alpha\text{-y})$ .

(29)  $\wedge x \wedge \alpha (x \text{ nienawidzi } \alpha\text{-y} \rightarrow x \text{ nie kocha } \alpha\text{-y})$ .

Spośród wskazanych wyżej typów norm skomentuję niżej jedynie normy (18)-(21) – przy okazji uwag o relacji między patriotyzmem a szowinizmem. Jeśli natomiast chodzi o zależności między powinnością i dozwoleń, to ich wyczerpujące przedstawienie wymagałoby osobnego studium, na które tutaj nie ma miejsca.

## 7. Uzasadnienia norm dotyczących patriotyzmu

Dlaczego są ludzie – a jest ich niemało – którzy kierują się w swym postępowaniu normami typu (16)? Dlaczego uważają, że – mówiąc w uproszczeniu, ale pamiętając o niezbędnych tutaj rozwinięciach – należy kochać ojczyznę?

Oczywiste jest, że są ludzie, którzy postępują zgodnie normami typu (16) – podobnie jak zgodnie z wszelkimi innymi normami – dlatego, że zostali do tego przez kogoś zmuszeni. Powiedzmy w związku z tym dobitnie, że taka wymuszona miłość do ojczyzny nie jest patriotyzmem – i tutaj mnie nie interesuje. Interesuje mnie bowiem sytuacja, w której norma miłości do ojczyzny jest narzucona nie siłą, lecz przyjęta ze względu na jej uświadomioną zasadność.<sup>10</sup> W jaki sposób da się zatem uzasadnić normę typu (16)?

Ossowski pisał:

Na każdym kroku spotykamy się z zagadnieniami wielkiej wagi, których rozum rozwiązać nie może. Nawet najogólniejszych zasad etycznych nie można za pomocą rozumu dostatecznie uzasadnić, a przecież stosujemy się do nich w postępowaniu i uznajemy ich słusność. [Ossowski 1920: 16]

Ossowski, odróżniający, jak pamiętamy, patriotyzm emocjonalny od patriotyzmu tetycznego, trafnie zauważał przy tym, że „nie można

udowadniać słuszności uczuć, a tymczasem bardzo często dowodzi się słuszności patriotyzmu” [Ossowski 1920: 10].

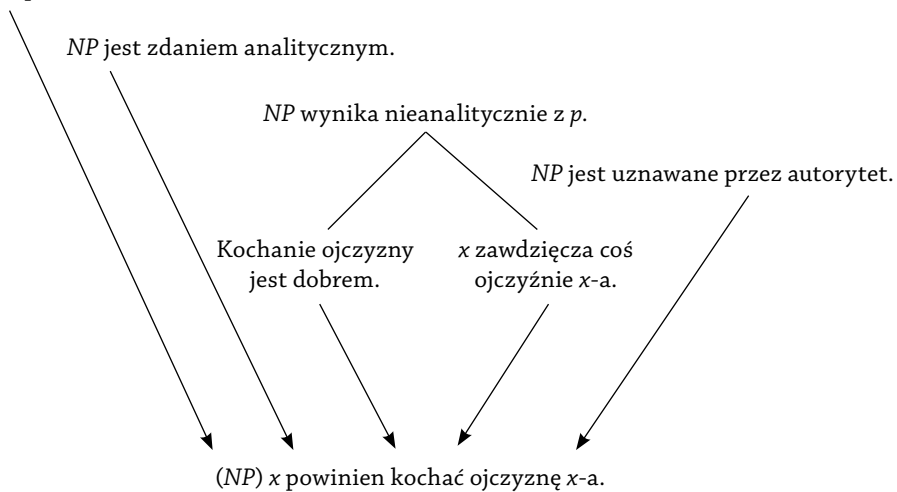
Przedstawiciele SLW szukali właśnie uzasadnienia dla patriotyzmu tetycznego, a więc dla pewnej normy, a nie uczucia. To właśnie taki patriotyzm miał na myśli Bocheński, kiedy pisał:

Patriotyzm jest postawą rozsądną. [Bocheński 1987: 73]

## 7.1. Uzasadnienia powinności

Jak wiadomo, są cztery sposoby uzasadniania twierdzeń: intuicyjne, analityczne, dedukcyjne i przez odwołanie się *ad auctoritatem*. Przyjrzyjmy się im kolejno.

$x$  ma poczucie, *NP*.



### 7.1.1. Uzasadnienia intuicyjne

Uzasadniamy intuicyjnie, kiedy mamy prawo powiedzieć:

(30) A ma poczucie, że (16).

Mówi się w takim wypadku o uzasadnieniu bezpośrednim.<sup>11</sup> Fraza „ $x$  ma poczucie, że  $p$ ” jest tu brana w takim sensie, że  $x$  przeżywa

pewne doświadczenie zewnętrzne lub wewnętrzne, że (16). Niekiedy przeżycie to polega na tym, że  $x$  po prostu – z własnej woli – chce przestrzegać normy (16). Jeśli ktoś uważałby, że takie nazywanie takiego uzasadnienia „intuicyjnym” jest niedopuszczalne, można by mówić w ostatnim wypadku o uzasadnieniu wolicjonalnym.

### 7.1.2. Uzasadnienia analityczne

Uzasadniamy analitycznie, kiedy mamy prawo powiedzieć:

(31) Zdanie (16) jest definicją lub konsekwencją definicji.

Nie jest wykluczone, że takim sposobem uzasadniania posługują się ci, którzy uważają, że powinność miłości do ojczyzny wynika z tego, że jest to nasza ojczyzna:

(32)  $\wedge x \wedge y$  ( $y$  jest ojczyzną  $x$ -a  $\rightarrow x$  powinien kochać  $y$ ).

Tak chyba wolno uogólnić następujące zdanie u Bocheńskiego:

Sam fakt, że ktoś jest np. Polakiem, stanowi uzasadnienie wymogu moralnego, aby rozwijał w sobie polskość. [Bocheński 1942: 18]

### 7.1.3. Uzasadnienia dedukcyjne

Uzasadniamy dedukcyjnie, kiedy mamy prawo powiedzieć:

(33) Zdanie (16) wynika (logicznie) ze pewnych zdań (z wykluczeniem zdań analitycznych).

Powstaje pytanie, z jakich to mianowicie nieanalitycznych zdań, które uznajemy za prawdziwe, wynika logicznie zdanie (16), czyli jakie zdania mogą być racjami zdania (16). (Przyjmijmy dla uproszczenia – chociaż jest to daleko idąca idealizacja – że korzystamy przy tym z reguł wynikania logicznego powszechnie aprobowanych.)

Pierwszy wypadek, najprostszy, jest taki, że jako rację dla zdania (16) podaje się zdanie o schemacie:

(34)  $\wedge \alpha$  (należy czynić  $\alpha$ ).

Symbol 'α' jest przy tym zmienną, której zakres zmienności obejmuje klasę czynności, której elementem jest kochanie-swojej-ojczyzny. Jest to więc wypadek uzasadnienia z generalizacji.

Tego rodzaju zdanie uzasadniające może mieć np. postać:

(35)  $\wedge \alpha$  [α jest dobrem (a w szczególności cnotą)  $\rightarrow$   $\wedge x$  (x powinien urzeczywistniać α)].

Bocheński formułował ten związek następująco:

Jeśli jakaś cecha charakteru jest doskonałością etyczną, każdy człowiek ma ścisły obowiązek do jej rozwoju w sobie – w myśl ewangelicznego przykazania „Bądźcie doskonałymi, jak Ojciec wasz niebieski doskonałym jest”. [Bocheński 1942: 17]

Oczywiście zakłada się wtedy, że miłość do własnej ojczyzny jest cnotą, a więc zakłada się tezę (15).

Tutaj należy także uzasadnienie zakładające, że powinność miłości do ojczyzny wynika z powinności miłości do Boga, którego „odbłaskiem” jest m.in. kultura ojczysta [Bocheński 1942: 10–11]. „Powinność miłości do Boga” jest przy tym rozumiana jako powinność szerezenia Jego chwały:

Zgodnie z przykazaniem miłości [do] Boga winniśmy miłować Go we wszystkim, co piękne i dobre, gdziekolwiek byśmy je znaleźli – i patriotyzm połączony z nienawiścią [do] obcej kultury jest oczywiście z punktu widzenia katolickiego nonsensem, gdyż przeczy zasadzie, na której sam jest oparty. [Bocheński 1942: 13]

Drugi wypadek jest taki, że jako rację dla zdania (16) podaje się zdanie o schemacie:

(36) Jeżeli *p*, to (16).

Do zakresu zmiennej 'p' nie należą przy tym generalizacje zdania (16). Formuła (36) jest więc schematem jakiegoś prawa (niebędącego prawem logiki).<sup>12</sup> I tak np. według Bocheńskiego – powinność miłości do ojczyzny wynika z długu wdzięczności wobec niej. Uważa on, że podpada to pod prawidłowość (normatywną?), którą nazywa

on „zasadą uczciwości” lub szerzej „zasadą sprawiedliwości”. Mamy mianowicie:

(37)  $\wedge x \wedge y (x \text{ zawdzięcza coś } y\text{-owi} \rightarrow x \text{ powinien kochać } y\text{-a})$ .

Tym bardziej mamy:

(38)  $\wedge x \wedge y (x \text{ zawdzięcza wszystko } y\text{-owi} \rightarrow x \text{ powinien kochać } y\text{-a})$ .

Z takim wypadkiem – według Bocheńskiego – mamy właśnie do czynienia w sytuacji, w której  $y$  jest ojczyzną  $x$ -a:

Obowiązek [miłości] zaciągnięty przez nas wobec ojczyzny, której zawdzięczamy, pośrednio lub bezpośrednio, niemal wszystko, czym jesteśmy: ideały, w które wierzymy, cnoty, które posiadamy, naszą kulturę estetyczną, nasze specyficzne zwyczaje, wychowanie, aż do cech biologicznych. [Bocheński 1942: 10]  
[Taki powinien być] stosunek każdego uczciwego człowieka do swojej ojczyzny. [Bocheński 1987: 81]

#### 7.1.4. Uzasadnienia *ad auctoritatem*

Uzasadniamy *ad auctoritatem*, kiedy mamy prawo powiedzieć:

(39) Zdanie (16) jest uznawane przez autorytet.

Połączmy zdanie (39) z formułą:

(40) Jeżeli zdanie ‘ $p$ ’ jest uznawane przez autorytet, to należy uznać zdanie ‘ $p$ ’.

Koniunkcja zdań (39) i (40) pociąga za sobą to, że należy uznać zdanie (16), a więc uzasadnia to, że należy kochać ojczyznę.

#### 7.2. Uzasadnienia dozwolenia

W ostatnich dziesiątkach lat obserwujemy wzrastającą aktywność grup społecznych, która skłania do rozważenia dużo słabszej wersji formuły (16), głoszącej – przypomnijmy – że należy kochać ojczyznę, a mianowicie formuły:

(17)  $\wedge x (x\text{-owi wolno kochać ojczyznę } x\text{-a})$ .

Sądzę, że dla tej formuły mogą być rozważanie uzasadnienia analogiczne do uzasadnień dla formuły (14), a mianowicie podanie jako racji zdania o jednym z następujących schematów:

- (41)  $A$  ma poczucie, że (19).
- (42) Zdanie (17) jest definicją lub konsekwencją definicji.
- (43)  $\wedge \alpha$  [ $\alpha$  jest dobrem (a w szczególności cnotą)  $\rightarrow \wedge x$  ( $x$ -owi wolno urzeczywistniać  $\alpha$ )].
- (44) Jeżeli  $p$ , to (17).
- (45) Zdanie (17) jest uznawane przez autorytet.

## 8. Ocena racji patriotyzmu

Przyjrzyjmy się teraz ostatecznym racjom formuły (18). (Podobne wywody – z odpowiednimi modyfikacjami – odnoszą się do formuły (17).)

W wypadku uzasadnienia intuicyjnego taką racją jest zdanie typu (30). Wątpię, czy ktoś poczuciem (doświadczeniem), o którym mowa w (30), dla (16) rozporządza; ja w każdym razie – nie.

W wypadku uzasadnienia analitycznego taką racją jest zdanie typu (31), które – przypomnijmy, głosi, że zdanie (16) jest definicją lub konsekwencją definicji. Sądzę, że ani pierwsze, ani drugie nie zachodzi.

W wypadku uzasadnienia dedukcyjnego taką racją są zdania typu (35) lub (37). Zauważmy, że same racje (35) i (37) domagają się uzasadnienia, a uzasadnienie to musi mieć jedną z rozważonych tutaj czterech postaci – i tak, być może, *ad infinitum*.

W wypadku uzasadnienia *ad auctoritatem* taką racją jest zdanie typu (38). Racja ta ma moc uzasadniającą pod warunkiem, że uznajemy autorytet, o którym w niej mowa.

Reasumując: racja typu (30) odwołuje się do wątpliwego poczucia; racja typu (31) sama nie zachodzi; racje typu (35) i (37) grożą regresem *ad infinitum*; racja typu (36) wymaga uzasadnienia, że ktoś/coś jest naprawdę autorytetem.

Sytuacja jest więc beznadziejna dla kogoś, kto podważa istnienie odpowiedniego poczucia, odmawia charakteru analitycznego rozważanym zdaniom, odmawia wartości rozumowaniom narażo-

nym na regres *ad infinitum* i albo odrzuca autorytety podawane dla uzasadnianego zdania, albo odrzuca wszelkie autorytety. W takiej beznadziejnej sytuacji nasze przyjęcie zdania typu (16) – i (17) – ma charakter irracjonalny, i jedynym sposobem doprowadzenia do tego, aby zdania te (a dokładniej normy) były uznane przez innych, jest zmuszenie ich do tego: zmuszenie – nie wyłączając takiej czy innej siły.

Konkluzja ta ma bez wątpienia charakter pesymistyczny, chociaż jest to pesymizm realistyczny: sytuacja używania siły do – w istocie – narzucania ludziom pewnych poglądów, z normami na czele, nie jest wcale wyjątkowa.

## 9. Patriotyzm w sytuacjach aksjologicznie konfliktowych

Jak wiadomo – powinność patriotyzmu rodzić może w pewnych sytuacjach poważne dylematy praktyczne. Przypuśćmy, że realizacja powinności patriotycznej wiąże się z wyrządzeniem zła jednostkom czy grupom ludzi spoza naszego własnego narodu. Wtedy, jak to ujęła Ossowska:

Patriotyzm w pewnym punkcie może przestać być cnotą. [Ossowska 1970: 24]

Zgódźmy się z poglądem Bocheńskiego, że:

Sprawiedliwość wymaga od nas WIĘCEJ w stosunku do ojczyzny niż do innych, choć nie znosi bynajmniej obowiązków wobec innych. [Bocheński 1942: 12–13]

Wobec tego, czy w sytuacji konfliktu aksjologiczne sprzeniewierzyć się normie nakazującej miłość do swego narodu, czy naruszyć ogólniejszą normę niewyrządzania zła nikomu – bez względu na jego relację do naszego narodu? Nie ma tu żadnej ogólnej recepty, jak ten dylemat rozstrzygnąć – poza ogólnikowym postulatem ważenia wartości moralnej wchodzących w konflikt działań: ważenia w praktyce niezwykle trudnego do przeprowadzenia.



## 10. Nacjonalizm

Oznaczmy wyrażenie „ojczyzna  $x$ -a” symbolem ‘ $O$ ’. Wtedy „nacjonalizm” zdefiniowalibyśmy – idąc z Bocheńskim – tak:

(46)  $\wedge x [x \text{ jest nacjonalistą} \leftrightarrow \wedge Q_{\neq O} (x \text{ kocha } O \text{ bardziej niż } Q)]$ .

Jeżeli ograniczymy ‘ $Q$ ’ do klasy ojczyzn dowolnego  $y$ -ka różnego od  $x$ -a, to nacjonalistą byłby ten, kto kocha własną ojczyznę bardziej niż cudze ojczyzny.

U Bocheńskiego występują wahania co do rozumienia „nacjonalizmu”. Niekiedy za hasło nacjonalizmu uważa on twierdzenie, że „dobro narodu jest najwyższym dobrem” [Bocheński 1993: 76], lub że „naród jest najwyższym dobrem” [Bocheński 1987: 72]. Kiedy indziej ma za nacjonalizm pogląd, że dobro własnej ojczyzny jest wyższe od dobra innych ojczyzn, i np. dobra Europy lub jakichś wspólnot ponadnarodowych.<sup>13</sup>

Każdy NACJONALIZM zawiera dwa twierdzenia: po pierwsze, że dany naród jest rodzajem absolutu, bóstwa stojącego ponad wszystkim, a więc także ponad jednostką, która winna wszystko dla niego poświęcić; po drugie, że dany naród jest czymś lepszym, godniejszym, bardziej wartościowym niż inne narody. [Bocheński 1987: 72]

Nazwijmy na nasz użytek nacjonalizm pierwszego rodzaju „nacjonalizmem bezwzględny”, a nacjonalizm drugiego rodzaju „nacjonalizmem względny”. Mam wrażenie, że o ile postawę nacjonalizmu bezwzględnego Bocheński ma za postawę nierozsądną („zabobon”), o tyle postawę nacjonalizmu drugiego rodzaju uważa za postawę rozsądną i dozwoloną. Wynika to z tego, że nasi współrodacy są ludźmi nam bliskimi, oraz z zasady, że:

Każdy człowiek ma święte prawo dbać przede wszystkim o ludzi sobie bliskich. [Bocheński 1987: 81]

Warto podkreślić, że nacjonalizm nie rodzi trudności w sytuacji konfliktu dobra własnego narodu z dobrem innych narodów lub jed-

nostek do nich należących; zawsze w takich sytuacjach nacjonalizm wybiera dobro własnego narodu.

## 11. Szowinizm

Patriotyzm musi być odróżniony nie tylko od nacjonalizmu, lecz także – i tym bardziej – od szowinizmu. „Szowinizm” zdefiniowałbym następująco:

(47)  $\wedge x [x \text{ jest szowinistą} \leftrightarrow \wedge y_{*x} (x \text{ nienawidzi ojczyzny } y\text{-a})]$ .

Powiedzmy na razie tylko to, że postawa patriotyzmu nie wyklucza *ex definitione* postawy szowinizmu.

## 12. Patriotyzm a nacjonalizm i szowinizm

Wiele nieporozumień w dyskusjach dotyczących patriotyzmu bierze się właśnie stąd, że albo się utożsamia patriotyzm z nacjonalizmem lub nawet z szowinizmem (por. niżej), albo się uważa, że nacjonalizm czy szowinizm wynika z patriotyzmu.

Dokonane wyżej rekonstrukcje pojęć patriotyzmu, nacjonalizmu i szowinizmu pokazują – mam nadzieję dobitnie – że nie ma tu wynikania analitycznego (*ergo* synonimiczności). Jak pisze Bocheński:

Kto kocha własny kraj, niekoniecznie musi tym samym ubóstwiać go ani pogardzać innymi krajami, a tym mniej ich nienawidzić. [Bocheński 1987: 81]

Z kolei liczne fakty świadczą o tym, że nie ma prawidłowości nie-analitycznych (np. psychologicznych), które przy oznaczeniu przez ‘O’ ojczyzny *x*-a miałyby postać:

(48)  $\wedge x [x \text{ kocha } O \rightarrow \wedge Q_{*O} (x \text{ kocha } O \text{ bardziej niż } Q)]$ .

(49)  $\wedge x [x \text{ kocha } O \rightarrow \wedge Q_{*O} (x \text{ nienawidzi } Q)]$ .

Skądinąd szowinizm można potępiać w imię ogólniejszych norm moralnych, o ogólnej postaci:

(50)  $\wedge x \wedge y (x \text{ nie powinien nienawidzić } y\text{-a})$ .

### 13. Patriotyzm a internacjonalizm *resp.* kosmopolityzm oraz partykularyzm

Internacjonalści i kosmopolici – krajowi patriotów przeciwstawiają terytoria większe, jak to czynią internacjonalści, lub terytorium maksymalne, czyli cały świat ludzki, jak to czynią kosmopolici. Bocheński i Ossowski pisali:

Internacjonalizm [przeczy] [...], by człowiek miał prawo zabiegać o dobro własnego narodu. [...] Bezwzględne pierwszeństwo przed innymi wspólnotami ludzkimi ma bądź klasa, bądź ludzkość. [Bocheński 1987: 73]

[Z kolei według kosmopolityzmu] ojczyznę powinna być dla wszystkich cała ziemia; narodem – ludzkość, najszersze społeczeństwo; jego dopiero pomyślność może zapewnić pomyślność jednostkom. [Ossowski 1920: 13]

Ossowski podkreślał przy tym, że:

Patriotyzm bynajmniej nie odpycha ideałów wszechludzkich, ale kosmopolityzm nie dopuszcza patriotyzmu, pragnąc panować wszechwładnie. [Ossowski 1920: 9–10]

Po przeciwnej stronie internacjonalizmu/kosmopolityzmu jest postawa, którą Twardowski nazywał „partykularyzmem”. Pisał o takich partykularystach:

Są to patrioci dzielnicowi. [...] tacy patrioci dzielnicowi odczuwają tylko dołę i niedołę swych stron rodzinnych; obojętny bywa im los reszty ziem ojczystych. [Twardowski 1919: 444–445]

Obszar kosmopolityzmu jest dobrze określony: to jest „cała ziemia” i „cała ludzkość”; natomiast przeciwstawienie partykularyzm-patriotyzm-internacjonalizm – z powodu wspomnianej wyżej nieostrości słowa „ojczyzna” – jest relatywne i nieklarowne. Inna sprawa, że i w wypadku internacjonalizmu, i kosmopolityzmu nie zanikają sytuacje konfliktowe aksjologicznie, o których była mowa w związku

z patriotyzmem, tyle że przekształcają się one w konflikty „wewnętrzne” związane np. z klasowością i partyjnością [Twardowski 1919: 446].

## 14. Uwaga końcowa

W dzisiejszym chaosie aksjologicznym, wzmacnianym mniej lub bardziej świadomie przez coraz bardziej wpływowe i niemające żadnych powściągów moralnych publikatory, wypowiada się na temat patriotyzmu, nacjonalizmu i szowinizmu poglądy tyleż ekstremalne i fanatyczne, co nieracjonalne, a nawet irracjonalne, a więc – jak powiedziałby Bocheński – zabobonne.

Jedną z praktycznych intencji powyższych uwag jest uświadomienie wszystkim tym, którzy zachowali zdrowy rozsądek, że nie warto wypowiadać się na te tematy, dopóki się nie uzgodni szczegółowo z ewentualnymi adwersarzami, o czym naprawdę mowa. Wszystkim zaś tym, którzy robią wszystko, by wyrobić w ludziach poczucie, że nie wolno być patriotą, mój tekst chciałby uświadomić, że uzasadnić taki antypatriotyzm da się tylko wtedy, gdy przyjmie normę: nie wolno czynić dobra.

Wybić z głowy takiej normy – jeśli ktoś ją wyznaje – za pomocą racjonalnej argumentacji nie sposób.

## Bibliografia

BELZA, WŁADYSŁAW

1901 *Katechizm polskiego dziecka*. Lwów: Ossolineum.

BOCHEŃSKI, JÓZEF

1942 *O patriotyzmie*. Warszawa 1989: Wydawnictwo *Odpowiedzialność i czyn*.

1987 *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*. Warszawa 1988: Oficyna Liberałów.

1993 Co to znaczy być Polakiem. [W:] [Bocheński 1999], ss. 58–78.

1999 *Polski testament. Ojczyzna – Europa – cywilizacja*. Komorów: *Antyk*.

ŁUKASIEWICZ, JAN

- 1915 O nauce i filozofii. Treść wykładu wstępnego wygłoszonego w Uniwersytecie Warszawskim d[nia] 22 listopada 1915 r. [W:] [Łukasiewicz 1998], ss. 33–38.
- 1998 *Logika i metafizyka*. Warszawa: Wydawnictwo WFiS UW.

OSSOWSKA, MARIA

- 1970 *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.

OSSOWSKI, STANISŁAW

- 1920 O patriotyzmie. [W:] [Ossowski 1970], ss. 9–21.
- 1946 Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny. [W:] [Ossowski 1967], ss. 201–226.
- 1967 *Dzieła*. T. III. *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: PWN.
- 1970 *Dzieła*. T. VI. *Publicystyka. Recenzje. Posłowie, Wspomnienia*. Warszawa: PWN.

TWARDOWSKI, KAZIMIERZ

- 1919 O patriotyzmie. [W:] [Twardowski 2013], ss. 436–455.
- 2013 *Myśl, mowa i czyn*. T. I. Kraków: Copernicus Center Press.

## Przypisy

**1.** Tekst powstał w ramach projektu 2016/23/B/HS1/00684 „Miejsce Kazimierza Twardowskiego w kulturze polskiej i filozofii europejskiej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. **2.** Odnotujmy, że predykat „ $x$  kocha ojczyznę  $x$ -a” jest parafrazą predykatu „ $x$  żywi miłość do ojczyzny  $x$ -a”. W polszczyźnie predykat „ $x$  żywi miłość do  $y$ -a” skraca się do predykatu „ $x$  żywi miłość  $y$ -a”; stąd wyrażenia „miłość swojej ojczyzny” używa się zamiast wyrażenia „miłość do swojej ojczyzny”. **3.** Stosuję w tej formule zaimek języka naturalnego, przekładając jej prostotę nad elegancję formalną. **4.** Jw. **5.** Liczba pojęć ojczyzny jest, zdaniem Ossowskiego, o wiele większa. Jak pisał, „typologia ojczyzn w zależności od tradycji kulturowej, od stosunku grupy terytorialnej do innych zbiorowości, od roli czynników kulturowych i politycznych w obrazie ojczyzny,

to temat, któremu należałoby poświęcić oddzielne studium” [Ossowski 1946: 174]. **6.** Kulturę uważa Bocheński za najważniejszy element tego konglomeratu, gdyż, jak pisze, człowiek jest „przede wszystkim istotą duchową” [Bocheński 1942: 9]. **7.** Por. [Bocheński 1993: 60]. **8.** Niestety w polszczyźnie nie ma czasownika, który zachowałby gramatyczny związek rządu właściwy pozostałym czasownikom w tym szeregu. **9.** To, co stwierdza formuła typu (16), określane jest jako obowiązek lub powinność. Znamienne, że nie ma zgrabnego określenia na to, co stwierdzone jest przez formułę typu (17). Z dwóch terminów, które z zastrzeżeniami mogą być w tym ostatnim wypadku używane – terminu „dopuszczalność” i terminu „dozwolenie” – wybieram ten drugi. **10.** Sofista powiedziałby może, że także podjęcie przez  $x$ -a określonego postępowania dlatego, że jakiś  $y$  zmusił  $x$ -a do takiego postępowania, wolno uważać za uzasadnione, a szerzej: racjonalne – jeśli np. rachunek dóbr prowadzi do wniosku, że wymuszone postępowanie pociąga za sobą więcej zła niż przeciwstawienie się przymusowi. Aby uniknąć tego sofistycznego wykrętu, ograniczę się do powiedzenia, że po prostu nie interesuje mnie sytuacja, w której uzasadnieniem czyjś postępowania jest przymus zewnętrzny. **11.** Por. opinię Ossowskiego: „Kaźde przekonanie opiera się ostatecznie na jakimś zupełnie aintelektualnym poczuciu, nawet przekonanie o prawidłowości działania rozumu naszego” [Ossowski 1920: 16]. O poczuciu takim w wypadku powinności patriotyzmu Ossowski pisał: „Ze stanowiska etyki związek jednostki z narodem ma jeszcze inną podstawę: olbrzymią część swych dóbr jednostka zawdzięcza swemu społeczeństwu. Wyrzekając się go, popełnia akt najwyższej niewdzięczności i postępuje jak kupiec, który, zaciągnąwszy liczne długi, ucieka ze złotem w kieszeni [...]. Toteż trudno znaleźć człowieka, który by nie posiadał głębokiego, acz nieraz nieświadomego poczucia obowiązków względem ojczyzny” [Ossowski 1920: 19]. **12.** *Katechizm polskiego dziecka* „nakazuje polskiemu dziecku kochać ziemię ojczystą”, gdyż „w tych potokach i wodzie u źródłu przegląda się ojczyzna ideologiczna” [Ossowski 1946: 219]. Przykłady z Ossowskiego: (i) „Stosunek uczuciowy do [...] prywatnej ojczyzny jest poparty nakazem moralnym; jest on nie tylko sprawą moich osobistych przywiązań, ale jest także moim obowiązkiem; powinienem kochać okolice stanowiące moją ojczyznę osobistą, bo one mi reprezentują ojczyznę w znaczeniu ideologicznym, której są częścią; do nich odnosi się święte słowo „ojczyzna” [Ossowski 1946: 219]. (ii) „Jednostka jest [...] nierozzerwalnie zespolona ze

społeczeństwem. Społeczeństwu temu zawdzięcza olbrzymią część swych bogactw i nawzajem poczuwa się do licznych względem niego obowiązków” [Ossowski 1920: 9]. **13.** Podobne wahania występują wcześniej u Twardowskiego, tyle że w obrębie pojęcia patriotyzmu. Raz czytamy u niego: „Patriota ponad wszystkie ziemskie cele stawia dobro ojczyzny [...] według starożytnej zasady rzymskiej: *Salus rei publicae suprema lex esto* [Twardowski 1920: 448]. Innym razem pisze: „Každy Polak był i będzie bliższy sercu naszemu aniżeli człowiek innej narodowości” [Twardowski 1920: 442].

## Streszczenie

W tekście tym rekonstruuje pojęcia „patriotyzmu” zanalizowane przez trzech przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: Kazimierza Twardowskiego, Stanisława Ossowskiego i Józefa M. Bocheńskiego. Pokazuję, czym ich pojęcia się różniły i jakie normy zakładały oraz oceniam uzasadnienia podane dla tych norm.

SŁOWA KLUCZOWE: nacjonalizm, ojczyzna, patriotyzm, szowinizm; Józef M. Bocheński, Stanisław Ossowski, Kazimierz Twardowski.

## Abstract

### Patriotism – from Twardowski to Bocheński

In this text, I reconstruct the notions of “patriotism” analyzed by three representatives of the Lvov-Warsaw School: Kazimierz Twardowski, Stanisław Ossowski and Józef M. Bocheński. I show how their notions differed, what norms they were involved in, and evaluate the justifications indicated for these norms.

KEYWORDS: chauvinism, homeland, nationalism, patriotism; Józef M. Bocheński, Stanisław Ossowski, Kazimierz Twardowski.